

Audycja Nr 145. Temat: „Ludzie Wielkiej Wiary”, Sobota 26.10. 2013

W audycji „Wczoraj, Dziś i na Wieki”, wszystkich miłych słuchaczy witają: Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. – Ciągłe jesteśmy w temacie Listu do Hebrajczyków, który pisany był szczególnie dla korzyści apostołów oraz ogólnie dla Żydów, którzy wykształceni byli w Prawie Zakonu, a którym trudno było zrozumieć figuralny charakter żydowskiej dyspensacji, oraz poza-figuralne szczegóły należące do wieku Ewangelii, a niektóre sięgające nawet do Tysiąclecia. Dla nas jest rzeczą oczywistą, że ten mądry i pouczający list, był arcydziełem św. Pawła apostoła, i dzisiaj zatrzymamy się na jedenastym rozdziale tego Listu. Dzisiejszy temat będzie, o ludziach wielkiej wiary, o bohaterach, których apostoł daje za przykład dla wszystkich wierzących Chrześcijan. Według apostoła wiara, „*jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem tego, czego nie widzimy*”. Heb.,11:1. Wiary nie można dotknąć, ani zmierzyć, aczkolwiek, jest ona czymś więcej aniżeli tylko nadzieją. Wiara obejmuje w sobie myśl o obietnicy – a gdy obietnica jest uczyniona przez Wszechmogącego Boga, który się nie zmienia i który jest wszechpotężny i nieomylny, to takiemu Bogu można zaufać i zawierzyć Mu bez względu na to, co nastąpi.

Zazwyczaj bohaterem nazywamy człowieka, który dokonuje czegoś nadzwyczajnego, czym zadziwia wszystkich wokoło. Ta definicja nie wyczerpuje jednak całego zagadnienia; pomyślmy tylko przez moment, – kogo uznalibyśmy za bohatera i jaki wyczyn ocenilibyśmy za bohaterski? – Jest bardzo dużo wysoko wykształconych, sławnych, mądrych i odważnych ludzi na świecie, którzy zasługują na podziw i uznanie społeczeństwa, ale jest też i druga klasa ludzi, na ogół niezauważanych i nieznanych, którzy w ciszy i bez rozgłosu prowadzonych przez siebie zajęć, zasługują na wielkie uznanie w całym społeczeństwie. Wartość ich trudu docenilibyśmy dopiero wtedy, gdyby ich brakło, gdyby przestali nagle działać i istnieć. Czy kiedyś zastanawialiśmy się nad pracą matki, ojca, rolnika, nauczyciela i innych, bez których życie byłoby niemożliwe. – Nie szukajmy bohaterów daleko, albo w powieściach, czy też historii, nie wszyscy stają na podium zwycięzców. Jest wielu takich niedocenianych ludzi, których się nie widzi i nie słyszy, takich cichych i skromnych bohaterów, którzy prawie niezauważalnie dokonują każdodziennie wielkich czynów.

Obserwujemy wielu ludzi mających nadzieję, ale jednocześnie mających obawy, strach i niepewność, spodziewających się pewnych rzeczy, ale jednocześnie wątpiących w ich wypełnienie się, ponieważ ich wiara jest słaba i nie oparta na mocnym fundamencie. Pismo Święte jest im nieznaną, a wyroki Boże są im niezrozumiałe, dlatego nie mają żadnej podstawy do wiary ani do swoich nadziei. Jeżeli to zrozumiemy i będziemy ostrożni, aby nasze nadzieje nie opierały się na fantazji, lecz były utwierdzone na gruncie wiary w Boską obietnicę, to wtedy nasza wiara mocno i pewnie oprze się wszelkim życiowym burzom i zawieruchom. Żaden z wymienionych przez apostoła w tym jedenastym rozdziale patriarchów i bohaterów wiary Starego Testamentu, którzy zdobyli chlubne świadectwo, nie był poganinem szukającym Boga po omacku, spodziewającym się czegoś przeciwko nadziei, lub wznoszących się wysoko fantazji. Byli to wielcy ludzie o pewnym i silnym charakterze, którzy wiedzieli, komu uwierzyli i swoją wiarę udowodnili swoim postępowaniem i posłuszeństwem Bogu. Ich wiara w Boże obietnice, potwierdzona ich niedoskonałymi czynkami przyjęła ich do tej społeczności z Bogiem, jakiej dostąpią w zupełności, kiedy rzeczy, których się spodziewamy zostaną dokonane.

W jedenastym rozdziale listu do Hebrajczyków, apostoł wspomina te osoby, których wielu nie chciałoby jednak mieć w swojej rodzinie, gdyż do grona tych ludzi zaliczani też zostali: kłamca, morderca i kobieta lekkich obyczajów. A jednak ten wielki apostoł Paweł właśnie tych ludzi wymienia jako bohaterów wiary. - A może była to pomyłka? Co więc było takiego szczególnego w ich życiu, że tacy właśnie ludzie zostali uznani za godnych, by stawiano ich za wzór do naśladowania? – Wszystkich ich wyróżniało jedno – Bezgraniczna wiara. - I o tych szesnastu ludziach wielkiej wiary opowiada św. Paweł w tym jedenastym rozdziale swego listu do Hebrajczyków. Starotestamentowi bohaterowie wiary byli podobni do nas w swych wadach i słabościach, lecz cechowała ich bezwarunkowa pewność i ufność, że Bóg spełni to, co im obiecał. Czy pamiętamy te nazwiska: Abel, Henoch, Noe, Abraham, Sara, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Rahab, Gedeon, Barak, Samson, Jefte, Dawid oraz Samuel. To są właśnie ci, o których wspomina św. Paweł, dając nam wzór ich wiary do naśladowania. – Odpowiedzmy sobie; czy jest ktoś pośród nas doskonały, bezgrzeszny, nigdy niepopelniający błędów?

Również w Nowym Testamencie mamy wymienionych apostołów i wielu wiernych Bogu ludzi, z których żaden nie był bez skazy. Pismo Święte pokazuje nam, zarówno ich zalety jak też ich wady, ich wiarę na równi z ich tragicznymi w skutkach błędami, których się dopuszczali. Przez wiarę oni otrzymali chlubne świadectwo, że byli przyjemni Bogu, chociaż liczba ich była stosunkowo mała. Pochwałę otrzymali nie za dobre uczynki, lecz właśnie za okazanie bezgranicznej wiary, która była poczytana im ku sprawiedliwości. Boskim pragnieniem jest, aby życie tych, którzy chcą Mu służyć w obecnych warunkach nieprzyjaznych i przeciwnych, kształtowane było uwielbieniem dla Stwórcy i posłuszeństwem Jego Słowu. Bóg chce, aby właśnie tacy ludzie byli uznani za wiernych w sercu i pełnych ufności dla Niego. Wtedy właśnie, Bóg może poczytać im to za sprawiedliwość i doskonałość, a przy zmartwychwstaniu, gdy otrzymają doskonałe ciała i gdy znajdą się w doskonałych warunkach, to chętnie wykonywać będą Boską wolę. I właśnie taka wiara w Boga i w Jego obietnice potwierdzona ich niedoskonałymi uczynkami, klasyfikuje ich do społeczności z Bogiem, której dostąpią w niedalekiej przyszłości.

Oddając cześć Panu Bogu, apostoł Paweł pisze: (Heb,11:3). „Przez wiarę poznajemy, że światy zostały ukształtowane słowem Boga, tak, iż to, co widzialne, nie powstało ze światła zjawisk”. Boska energia działa przez różne przewody i narzędzia, a światy nie były stworzone przez Boga w jednym momencie, na co wskazują Jego wielkie i zadziwiające rozum ludzki dzieła, które są przemyślane doskonałą Bożą mądrością. Byłoby nielogicznym przypuszczać, że Pan Bóg stworzył to wszystko magicznym słowem. Chociaż wiemy, że Bóg ma moc wszystko uczynić. Mamy jednak dowody, że świat powstawał stopniowo, gdyż Pan Bóg jest wieczny i nie musi się spieszyć ani kierować się czasem. Czytając z Księgi Rodzaju opis stworzenia, który rozpoczyna się słowami: „A ziemia była niekształtowa i próżna”, rozumiemy, że odbywał się stopniowy proces wznoszenia gór i obniżania oceanów oraz proces formowania się ryb, płazów, ptactwa i roślin, podobnie możemy przypuszczać, że również formowanie się ziemi było stopniowym procesem, w którym różne warstwy powierzchni ziemskiej formowały się stopniowo – wapno, węgiel, żelazo, srebro, złoto itd.

Boże stworzenie widoczne wokół nas wskazuje na wielką potęgę, mądrość i inteligencję jego Stwórcy. Psalmista podsumował to w ten sposób: Psalm 19:2

*„Niebiosa opowiadają chwałę Boga, A firmament głosi dzieło rąk jego. Dzień dniowi przekazuje wieść, A noc nocy podaje wiadomość. Nie jest to mowa, nie są to słowa, Nie słysząc ich głosu... A jednak po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk I do krańców świata dochodzą ich słowa”.* Wyszczególniając ludzi wielkiej wiary, apostoł Paweł rozpoczyna od pierwszego męczennika Abla, o którym cztery razy wspomina Nowy Testament, a z tego w trzech miejscach czytamy, że był sprawiedliwy. Jego wierność Bogu przemawia do dzisiaj i jest dobrym przykładem do naśladowania dla wszystkich, którzy kroczą drogą za Jezusem. O Henochu historia głosi, że żył on wiarą i chodził z Bogiem, starając się postępować sprawiedliwie w harmonii z Boską wolą. Św. Paweł mówi, że: *„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają”.* Heb.11:6. Chociaż zapisy o Henochu są bardzo skąpe, to jednak wiemy, że był on prorokiem i że wydane było przez niego poselstwo, zapisane przez Ap. Judę 1:14-15, *„Oto Pan idzie ze świętymi tysiącami swoimi, aby uczynił sąd wszystkim”.* BG.

Noe jest trzecim z bohaterów wystawionych dla naszej nauki, z których żaden nie był sprawiedliwy w znaczeniu doskonałości, gdyż Pismo Święte wyraźnie nam mówi, że *„nie ma sprawiedliwego ani jednego”*, to jednak mamy napisane, że Noe był *„doskonałym w rodzaju swoim”*, gdyż on i rodzina jego wolni byli od ówczesnego kazirodztwa, czyli niewłaściwych stosunków z aniołami, którzy nie zachowali swego pierwotnego stanu. (Ks. Rodzaju 6:4). Wiarą Noe zbudował arkę według Bożych wskazówek, ostrzegających, że spadną wody potopu i wytracą wszystkie żyjące stworzenia na ziemi wraz z zepsutym rodzajem ludzkim. To była duża próba wiary, gdyż Pismo Święte nam mówi, że do owego czasu nie było deszczu na ziemi. (Ks. Rodzaju 2:5-6). Wiara Noego była doświadczana przez długi czas, nawet aż do wejścia do arki i zamknięcia drzwi, zanim deszcz zaczął padać. Dlatego powiedziane jest o nim, że *„stał się dziedzicem sprawiedliwości tej, która jest z wiary”*. Bóg raduje się takimi ludźmi i nazywa Noego i wszystkich szczerze Mu ufających, przyjaciółmi. Bóg, takich ludzi uznaje za odłączonych od świata, a spojonych wiarą w jedność z Bogiem, Który wymaga od wiernych mu osób manifestacji wiary i udowodnienie jej uczynkami posłuszeństwa.

Następnym na liście ludzi wielkiej wiary jest Abraham, nazywany ojcem wiary, gdyż od niego Bóg zapoczątkował rodzinę wiary, której dane były liczne i wielkie obietnice. Rodzina ta stała się znana jako naród Izraelski, będący figurą na duchowy Izrael. Abraham był ojcem wierzących również i z tego powodu, że Pan Bóg dał mu obietnicę, że przez niego i jego nasienie będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi. (Ks. Rodzaju 22:18). Bóg wybrał Abrahama z powodu jego wiary. Najpierw wiara jego została wypróbowana Boskim poleceniem, aby opuścił kraj rodzinny i udał się w okolice dzisiejszego Izraela jako pasterz mieszkający w namiotach bez stałego zamieszkania. Boża obietnica mówiła, że dopiero po pewnym czasie on otrzyma tę ziemię w posiadanie. Obietnica głosiła, że kiedy nasienie jego będzie wierne Bogu, wtedy dopiero błogosławieństwo wejdzie w życie. Potrzeba było dużej wiary, aby w te obietnice uwierzyć. Próba ta przedłużała się z roku na rok, a tymczasem żona Abrahama, Sara zestarzała się i czas jej macierzyństwa się skończył. Mimo tego, wiara Bożego przyjaciela Abrahama, nie zachwiała się. Kiedy urodził się w końcu syn obietnicy Izaak i wyrósł na młodzieńca, Bóg znowu doświadczył wiarę tego nie zwykłego człowieka żądaniem, aby syna swego oddał na ofiarę. Możemy sobie tylko wyobrazić, co działo się w umyśle wiernego Abrahama.

Miłość ojcowska, nadzieja wielu lat oczekiwania, oraz Boska przysięga błogosławieństwa, wszystko to zdawało się być utopią. A mimo wszystko, Abraham nie załamał się i jego wiara się nie zachwiała, gdyż głęboko wierzył, że Bóg może i od umarłych wzbudzić i że z pewnością wypełni swoją obietnicę, którą zapewnił swoim słowem i przysięgą, że jego syn z żony Sary, rozmnoży się w wielki naród, jako gwiazdy na niebie. Oczy wiary Abrahama skierowane były naprzód i z daleka dostrzegały Boże obietnice w Mesjaszu, przez którego spłyną błogosławieństwa na wszystkie pokolenia ludzkie. Również żona Abrahama, Sara wspomniana została jako jedna z bohaterów wiary, co pokazuje nam, że różnica płci u Boga nie wpływa ujemnie na Boskie obietnice. Wszyscy ci ludzie wielkiej wiary, których Paweł wymienił z imienia, zawsze będą dla nas symbolem wiary, którą i my musimy pielęgnować, gdyż ona będzie jedną z przedmiotów naszego końcowego egzaminu przed Bogiem. Życząc wszystkim miłym słuchaczom dobrej nocy, pragniemy również oddać pod waszą rozagę innych bohaterów wiary, o których możecie sobie przeczytać w tym 11-tym Rozdziale Listu do Hebrajczyków. A teraz czekamy na wasze telefony pod numerem 9215 1923, dobranoc.